

Lista Nowak, czyli spis podmiotów "szkodliwych". Reaguje dyrektor Muzeum Auschwitz i izraelski dziennik "Haaretz"

Angelika Pitoń
24 stycznia 2022

 wyborcza.pl

KRAKÓW

Dyrektor Muzeum Auschwitz Piotr Cywiński interweniuje u wojewody w związku z ogłoszoną przez małopolskie kuratorium listą "szkodliwych" organizacji, które mogą nie mieć wstępu do szkół po wejściu w życie "lex Czarnek". W zestawieniu znajdują się m.in. organizacje od lat walczące z antysemityzmem i dyskryminacją. O liście kurator Barbary Nowak pisze też izraelski dziennik "Haaretz".

Poszerzenie kompetencji kuratorów oświaty (podlegających Ministerstwu Edukacji i Nauki) to najważniejsza i najbardziej sporna zmiana w tzw. lex Czarnek. Nowelizacja ustawy o szkolnictwie zakłada, że to kurator będzie mógł odwołać dyrektora szkoły, oceniać go, a przede wszystkim - decydować, jakie organizacje pozarządowe mogą, a jakie nie mogą pojawić się w szkołach.

"Lex Czarnek". Lista organizacji, które "seksualizują"

Małopolska kurator Barbara Nowak nie kryje aprobaty dla wprowadzanych zmian. „Do tej pory obowiązywało prawo, że dyrektor wpuszczał do szkoły organizację i powinien pytać o zgodę rodziców. Tymczasem na 800 zgłoszonych spraw w 400 przypadkach okazało się, że rodzice nie byli w ogóle pytani” - powiedziała w wywiadzie dla Radia Zet (tym samym, w którym szczepienia przeciw koronawirusowi nazwała eksperymentem). Dane te sprawdzić chcieli posłowie Platformy Obywatelskiej. Ich kontrola w małopolskim kuratorium obnażyła, że te dane pochodzące nie z wewnętrznych analiz i skarg rodziców (takich wpłynęło jedynie sześć), lecz z raportu Ordo Iuris.

Kurator przedstawiła posłom listę organizacji, stowarzyszeń i fundacji, które rzekomo „realizują strategię stopniowej destrukcji norm społecznych” i mają na celu „zamierzoną seksualizację pod pozorem edukacji”. Sporządziło ją Stowarzyszenie Rodzice Chronią Dzieci.

Na tej liście znalazły się 203 organizacje, w tym m.in. Amnesty International, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Stowarzyszenie Rodzin Osób z Zespołem Downa "Bardziej kochani" czy Centrum Inicjatyw UNESCO w Warszawie.

Centrum Żydowskie w Oświęcimiu informuje wojewodę i amerykański konsul

Na tzw. listę Nowak odpowiedział m.in. Tomasz Kuncewicz, dyrektor Centrum Żydowskiego w Oświęcimiu. "Wspomniana lista jest próbą zniesławienia, pomówienia i zaszczucia, tym samym może zagrażać bezpieczeństwu naszej instytucji oraz jej pracowników" - pisze.

Tomasz Kuncewicz w opublikowanym oświadczeniu poinformował, że podejmie stosowne kroki prawne wobec kurator. Zapowiedział, że przedłoży pismo wojewodzie małopolskiemu. O sprawie już poinformował konsula USA i Muzeum Dziedzictwa Żydowskiego w Nowym Jorku (fundacja jest komórką polsko-amerykańską).

"Nigdy nie zaprzestaniemy reagowania na nienawiść, fanatyzm, rasizm, antysemityzm czy homofobię. Bo my wyciągamy lekcje z Auschwitz. W tym miejscu nie można milczeć, gdy dla politycznych korzyści wykorzystuje się

uprzedzenia wobec uchodźców, Polek i Polaków LGBT+, muzułmanów czy innych grup ludzi" - pisze w oświadczeniu Tomasz Kuncewicz.

Lista Nowak odbiła się echem w Izraelu

Pismo do wojewody skierował w poniedziałek Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz. Pisze, że na liście organizacji, które prowadzą do "destrukcji norm społecznych", znajduje się m.in. Stowarzyszenie Romów w Polsce, Fundacja Edukacyjna im. Jana Karłowicza, Fundacja Karta czy oświęcimskie Centrum Żydowskie.

"Pomijając moją własną opinię co do sensu tworzenia tego typu list, pomijając mój własny pogląd co do umieszczania na nich organizacji niezwykle zasłużonych w zwalczaniu dyskryminacji i w upamiętnianiu historii, pozwałam sobie - mając na celu wyłącznie dobro publiczne - zwrócić Pana uwagę na ów problem (...) oraz poważne ryzyko, które wynika z podejścia charakteryzującego, jak się zdaje, działania obecnej kurator" - napisał Cywiński.

Do sprawy odniosło się też Muzeum POLIN, które napisało krótko: "My wiemy i Wy wiecie, że robicie fantastyczne rzeczy. Dlatego zachęcam każdą nauczycielkę i każdego nauczyciela do współpracy i zapewniam, że każdy kontakt z oferowanymi przez Was projektami będzie dla uczniów wartościowy i kształcący. Ogłaszam oficjalnie, że obie organizacje są na liście szczególnie polecanych przez Muzeum POLIN".

O tzw. liście Nowak napisał też dziennik "Haaretz", najstarszy i jeden z największych dzienników w Izraelu. Dziennikarz Sam Sokol wspomina w swoim tekście o wyżej wymienionych organizacjach walczących z antysemityzmem oraz o antyfaszystowskiej organizacji "Nigdy Więcej", prowadzonej przez prof. Rafała Pankowskiego. Sokol nazywa "lex Czarnek" kontrowersyjnym projektem, który daje kuratorom dużą władzę. Nowa ustawa pozwala im bowiem podejmować decyzje dotyczące wkraczania NGO'sów do szkół nawet wbrew woli rodziców. "Nowak jest postacią wzbudzającą wiele kontrowersji. Otwarciem głosi swoje antyszczepionkowe poglądy, stwierdziła też, że po muzeum Auschwitz powinni wprowadzać tylko polscy przewodnicy" - przypomniał "Haaretz".

Czy "lex Czarnek" wejdzie w życie?

Do sprawy na Twitterze odniosła się sama małopolska kurator. "Kłamstwem i pomówieniem jest stwierdzenie, jakoby ustaliła listę organizacji i stowarzyszeń, którym zabronię wstępu do szkół. Z konfabulacji na ten temat proszę rozliczać konfabulującego" - napisała. Nie odniosła się jednak do upublicznionej przez Kingę Gajewską, posłankę PO, pełnej listy wspomnianych organizacji, którą wręczono im podczas kontroli w kuratorium.

Przypomnijmy: obecnie nowelizacja ustawy "lex Czarnek" została odrzucona przez senackie komisje nauki, edukacji i sportu oraz obrony narodowej. Teraz trafi pod głosowanie w Senacie, gdzie najpewniej nie uzyska aprobaty. Potem wróci do Sejmu.

Jeśli tam znów zostanie przyjęta, do jej wejścia w życie potrzebny będzie jeszcze tylko podpis Andrzeja Dudy.

<https://krakow.nyborcza.pl/krakow/7,44425,28034023,lista-nowak-czyli-spis-podmiotow-szkodliwych-reaguje-izraelski.html>